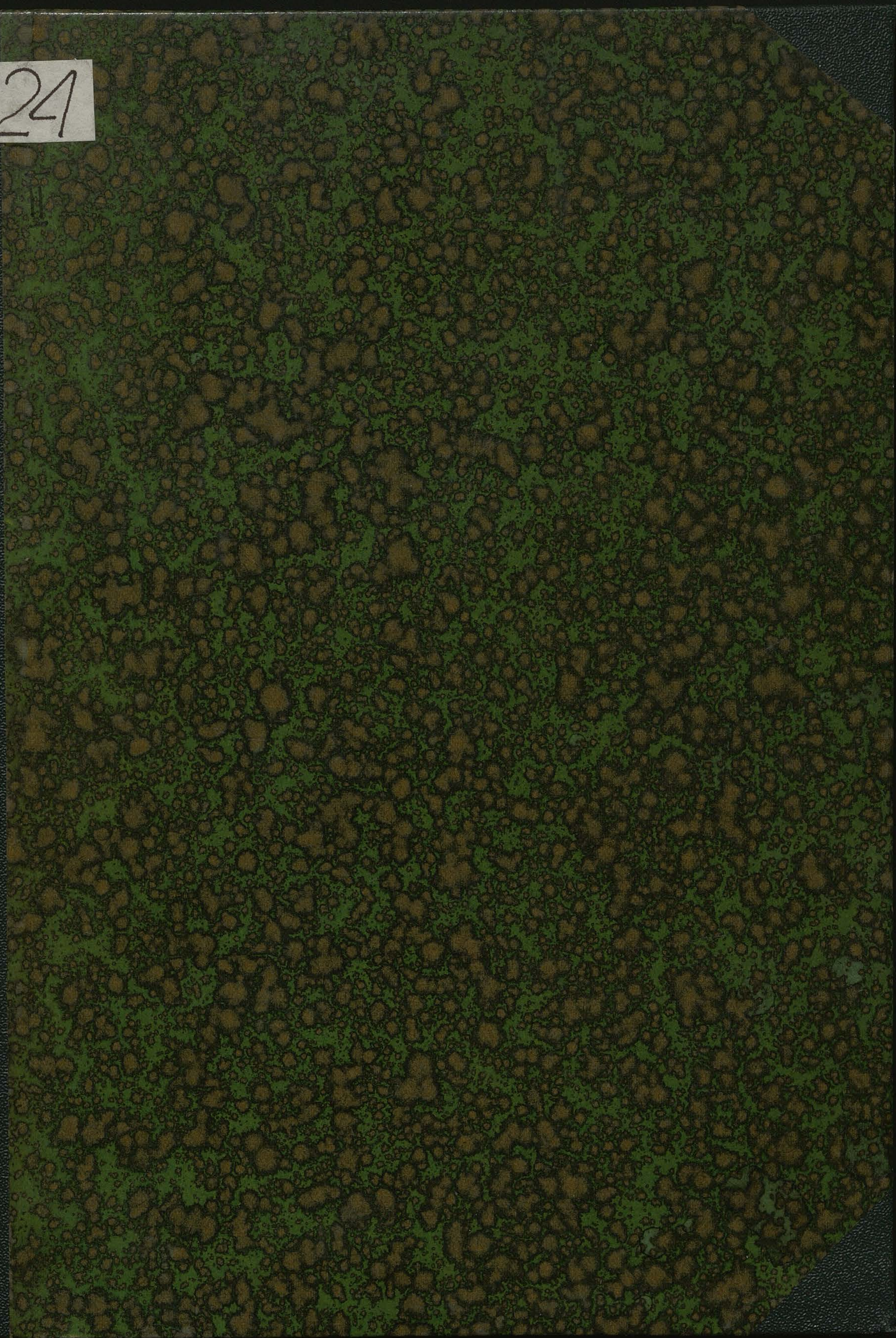


niedocinać 1/2 pt.

F. Błoński.

—

Zasługi aptekarza Corvinusa.

70

II

Szanowny Profesorze!

Przed tygodniem zawiadomiłem prof. Marczewskiego, że z powodu przetrzymania w Warszawskiej Cenzurze zbyt długo manuskryptu mej rozprawki p.t. Zasługi aptekarza rzymskiego Corvinusa dla flory polskiej, nie mogłem jej wydrukować na obchód 500-lecia Wszechnicy. By jednak zamiar swój przyprowadzić choć w połowie do skutku, przepisałem nadesłany z cenzury rękopis i obecnie go przesyłam Szanownemu Profesorowi, z dedykacyą Almae Matri, na cześć której wysyłę też

na 7 czerwca r.b. depeszę gratulacyjną treści następującej:

Cracovia

Universitas Jagellonica

Doctoris Francisci Błoński
Collegii Physiographici Academiae
Scientiarum Cracoviensis sodalis
almae matri Cracoviensi

Gratulatio

Quinquaevio ab alma matre Cracoviensi a Jadwiga Jagelloneque serenissimo Polonorum Rege condita id unum Deum optimum et Maximum obtestor atque obsecro: Stet in aeternum illa mater in tota Polonia princeps, praeclara, castissima. Luceant in perpetuum immortali nationi Polonorum litterae ejusdem et artes. Valeat et salvat illa una cum clarissimis praeceptoribus suis.

11

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakiemi dla Szanownego Profesora pozostało.

Dr Franciszek Bł[illegible]

Spiczyńce p. Lipowiec
d. 3/VII 1900 Gabr[illegible]

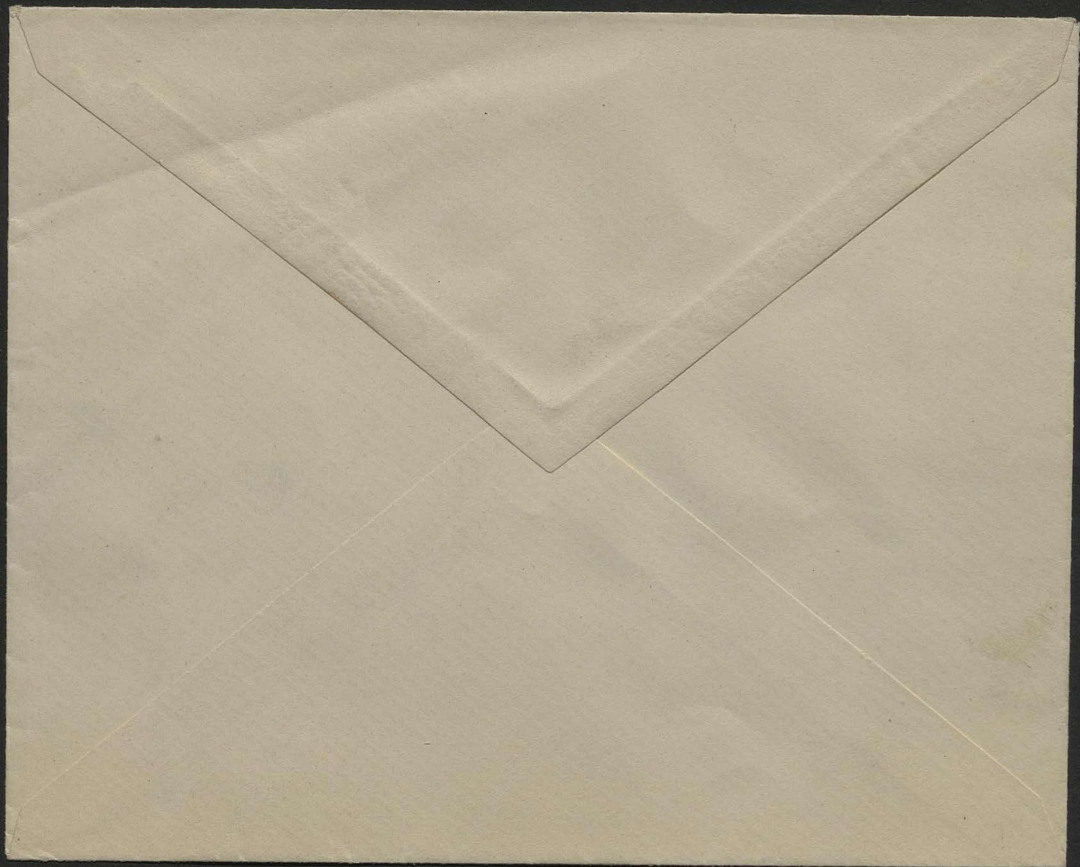
IV

Wielmożny Pan

Professor Cyfrowicz

Wszechnica Jagellońska

w Krakowie



De Corvini Pharmacopoei Romani ad floram polonicam investigandam meritis.

Auctore dre Francisco Błoński
Collegii physiographici Academiae Scientiarum Cracoviensis sodali.

Zasługi aptekarza rzymskiego Corvinusa dla flory polskiej.

przez dra Franciszka Błońskiego,
członka Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie.





Ku uczczeniu

500-letniéj rocznicy

Wszechnicy Jagiellońskiéj

MCCCC – MDCCCC

ofiarowuje

autor.



Zasługi aptekarza rzymskiego Corvinusa dla flory polskiej.

skreślił dr. Franciszek Błoński,
członek Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności
w Krakowie.



Jak niedokładnie jeszcze znamy przeszłość dziejową nauk przyrodniczych w Polsce, świadczy okoliczność, że dwaj najważniejsi historyografowie tego działu nauk — Jerzy Krystyn Arnold x) oraz Maksymilian Józef Wojciech Andrzej Adamski xx) nic o zasługach Corvinusa, aptekarza rzymskiego z XVII wieku, dla flory polskiej nie wspominają. Zresztą pierwszemu z nich nie można robić z tego zarzutu, gdyż jak wskazuje tytuł ~~samo~~ przytoczonego dziełka, doprowadził on historyę nauk przyrodniczych w Polsce ~~do~~ tylko do końca wieku XVI, Corvinus zaś żył i działał w wieku XVII, a spostrzeżenia jego, udzielane do zużytkowania Barrelierowi, zostały dopiero na początku wieku XVIII, w ocalałych od zagłady rękopisach, ogłoszone w pośmiertnem dziele Barreliera, wydanem

---

x) De monumentis historiae naturalis Poloniae litterariis usque ad finem saeculi decimi sexti editis. Varsaviae 1818.

xx) Prodromus historiae rei herbariae in Polonia a suis initiis ad nostra tempora. Vratislaviae 1825.

przez Antoniego Jussieu.
X. B. J. zaniedbał w pierwszem wydaniu swego Opisania roślin w prowincyi W. X. L. naturalnie rosnących (Wilno 1791), mówiąc na str. 39-50 Wstępu „O stanie botaniki w Polszcze" świadomie pomija milczeniem Corviniusa, o ~~którym~~ musiał wiedzieć z Giliberta Flora lithuanica inchoata, gdyż dzieło to przy opracowywaniu swego Opisania roślin wielokrotnie wertował. Z nowszych autorów tylko Gustaw Belke i Alexander Kremer w tłumaczeniu Historyi nauk przyrodzonych podług ustnego wykładu Jerzego Kuwiera (Cuvier) (Wilno 1854) czynią wzmiankę o Corviniusie (tom IV, str. 291) na podstawie Giliberta; mylnie tylko upatruje w ~~[illegible]~~ Corviniusie w odsyłaczu we wzmiankowanem miejscu prof. Adamowicz „jakiegoś Korsakowskiego", skoro wiemy z innego dzieła Giliberta, że był to aptekarz rzymski. Od tego czasu ani F. Berdau we Flora Cracoviensis (1859), ani J. A. Knapp (Die Pflanzen Galiziens und der Bukowina, Wien 1872) ani Dr. J. Rostafiński (Florae Polonicae Prodromus, Wien 1872) w przytaczanych we wzmiankowanych pracach dziejach botaniki w Polsce o Corviniusie (lub Barrelier'ze) nie wspominają.

Widzimy więc, że Gilibert pozostaje jedynem i głównem źródłem naszych wiadomości o Corviniusie, albowiem Belke i Kremer nic nowego, czego by nie było u Giliberta, nie podali. Jan Emanuel Gilibert, będący profesorem w



szkole lekarskiej w Grodnie a następnie w Akademii Wileńskiej, znał jako francuz, rodem z Lyonu, dzieło pośmiertne Barrelier'a „Icones plantarum per Galliam, Hispaniam et Italiam observatarum", wydane w r. 1714 w Paryżu przez Antoniego Jussieu, stryja znakomitego botanika Antoniego Wawrzyńca Jussieu, w którem to dziele pomieszczoną została ocalała od zagłady część spostrzeżeń Corvinusa, flory polskiej dotyczących.

Oto co pisze o Corvinusie Gilibert w swej Florze litewskiej (str. 6 Wstępu w wydaniu lyońskiem z r. 1785) „Unum tantum innuire forte poterunt curiosi... Equitem Corvinum, qui nonnullas nostras plantas Patri Barreliero transmisit. Invenio enim inter rariores hujus auctoris, Callam palustrem, sub nomine Polonico Grebigne, impatientem noli me tangere, Galeopsidem unum, et nonnullas alias a Corvino Polonicas appellatas. Ast quo tempore, Eques Corvinus has plantas collegerit; an in Lithuania? an in Polonia? nondum extricare potui: Botanophyllus enim iste suo tempore bene notus, vix hodie celebratur".

W wydanych w kilka lat później w Lyonie Exercitia phytologica (1792) na str. 23 Wstępu Gilibert, powtarzając dosłownie o Corvinusie to samo, dodaje w końcu cokolwiek o jego pochodzeniu i osobie: „ni fallor, pharmacopaeus Romanus, quem laudavit et



talem designavit Fabius Columna".

Pochodzenie włoskie Corvinusa potwierdza nam A. Jussieu, wydawca dzieła Barrelier'a, który daje Corvinusowi pod koniec przemowy (Praefatio ad lectorem botanophilum de ratione operis) tytuł „Equitis Romani".

Szkoda, że Gilibert nie przytoczył dzieła Fabiusza Columny z przytoczeniem rozdziału i stronicy, gdzie ten ostatni mówi o Corvinusie: możebyśmy mogli ztamtąd zaczerpnąć jaki przydatny dla nas szczegół. Z dzieł Columna przejrzeliśmy Phytobasanos, ed. II cum adnot. J. Planci (~~Mediolani~~ Florentiae 1744), lecz nic o Corvinusie nie znaleźliśmy; zapewne więc miał na myśli Gilibert inne dzieło tegoż autora p. t.: Minus cognitarum stirpium ecphrasis (Romae 1616), którego jeszcze nie otrzymaliśmy do przejrzenia.

Imię Corvinusa spotyka się wielokrotnie w dziele Barreliera, przy roślinach, które nadsyłał on temu ostatniemu zasuszone (niekiedy nawet żyjące np. No 252, 610) lub w postaci wizerunków (np. No 18, 36, 108, 114, 158, 176 i t. d.), niekiedy nawet barwnych. Nigdy Barrelier nie omieszkał przytoczyć nazwiska Corvinusa przy roślinie, której ten ostatni nadał nazwę, np. Dracunculus palustris, Polonicus Corvini (No 176), ~~Lamium purpureum, biflorum, Polonicum~~ Eryngium planum, caeruleum, campestre, Polonicum Corvini (No 642), Atriplex Lovitiensis Corvini, semine angulosa (No 1131).

Przy niektórych roślinach przysłanych przez Corvinusa Barrelier'owi spotykamy przymiotnik Polonicus (-a, -um) lub dopełniacz Polonorum, świadczący o pochodzeniu danej rośliny z Polski. Raz nawet (N= 1400) przytacza nazwę polską rośliny z pisownią francuską „Gribegne Polonorum Corvini", co do której już prof. Adamowicz trafnie dopatrzył się naszego grzybienia x): nieszczególny bowiem rysunek do niej się odnoszący (N= 1171) ~~jest~~ wyobraża ~~..~~ jedną z dwu znanych w całej Polsce ~~roś~~ pływających roślin wodnych, o wielkich białych lub żółtych kwiatach — Nymphaea lub Nuphar.

Dla zrozumienia, kiedy i w jaki sposób nawiązał Barrelier stosunek z aptekarzem Corvinusem z Rzymu, przytoczymy tu w streszczeniu życiorys pierwszego z nich, skreślony przez A. Jussieu we wstępie do wzmiankowanego dzieła pośmiertnego Barrelier'a ~~pt.~~ („Plantae per Galliam, Hispaniam et Italiam observatae etc.")

Jakób Barrelier urodził się 1606 r. w Paryżu, a ukończywszy w r. 1634 wydział lekarski tamże, zapisał się do Zakonu Dominikanów na przedmieściu St. Germain, gdzie cały wolny czas poświęcał badaniu roślin, do czego od dzieciństwa miał wielkie zamiłowanie. W r. 1646

---

x) W tłumaczeniu Historyi nauk przyrodzonych J. Kuviera przez Bełkego i Kremera, w tomie IV na str. 291

przełożony zakonu zrobił go swoim asystentem i razem z nim objeżdżał różne prowincye Francyi, później zaś też Hiszpanii. W każdem z wszystkich miast zawiązywał Barrelier stosunki z botanikami i miłośnikami nauk przyrodniczych, którzy dzielili się z nim swemi spostrzeżeniami i okazami ciekawszych roślin, później zaś utrzymywali z nim listowne stosunki. Znalezione ~~ze~~ w czasie podróżach nieznane lub przez nikogo jeszcze nie rysowane rośliny, rysował Barrelier z przyrody własnoręcznie. Z Hiszpanii udał się on do Włoch, gdzie przebył około lat 30, mieszkając przeważnie w Rzymie: tu poznał wdzięcznie równego zasłużonego badacza roślin aptekarza Corvinusa. Badając pilnie rośliny lekarskie i w ogrodach zakonnych je hodując, oszykował się Barrelier wydać duże dzieło o roślinach pod tytułem: Hortus mundi vel Orbis Botanicus. W tym celu kazał robić miedzioryty według ~~niektórych ze~~ swych starannych rysunków, także według rycin innych autorów, z którymi pozostawał w listownych stosunkach, np. Corvinusa. W r. 1672 powrócił Barrelier do Paryża, gdzie zmarł następnego roku, pracując aż do samej śmierci nad doskonaleniem swego ukochanego dzieła.

Tu, także, nie od rzeczy będzie opowiedzieć na podstawie Jussieu'go (z przedmowy jego do dzieła Barreliera) losy

miedziorytów i dzieła Barreliera ~~od czasu~~ po jego śmierci aż do czasu wydania ich w Paryżu w r. 1714 przez Antoniego Jussieu. Miedzioryty zanim dostały się do rąk tego ostatniego, przeleżały lat z górą 40, a choć ocalały od pożaru, pokryły się zielenią od wilgoci; robione zaś na oddzielnych kartkach notatki, których zamierzała być ilość ogromna, o ile ocalały w części w czasie pożaru, zostały później silnie uszkodzone przez prusaki i mole. Ponieważ były to tylko same nazwy roślin, rzadko w opisy zaopatrzone. Opisy, jakie widzimy obecnie w dziele Barrelier'a, ~~syn~~ obfite synonimy, jakoteż układ całego dzieła według Tournefort'a – są w znacznej części dziełem wydawcy A. Jussieu. Przy żadnej też roślinie (za wyjątkiem z Polski pochodzących) nie było w ~~spuści~~ spuściźnie Barrelier'a oznaczone ich pochodzenie ~~roślinny~~, gdyż okazy z podróży autora po Francyi, Hiszpanii, Włoszech, tudzież pojedyncze kartki z wyjątkami, zginęły w pożarze. Niełada też pracą było odtworzenie tego wszystkiego przez A. Jussieu.

Wspominamy tu o tych wszystkich szczegółach dlatego, żeby utworzyć sobie właściwy pogląd, iż to co ocalało ze zbiorów Corvinusa z flory polskiej stanowi zapewne tylko cząstkę tego, co zawierać mogły bogate notatki Barrelier'a, zniszczone podczas pożaru. Jeśli bowiem nawet wszystkie ~~Barre~~ miedzioryty dostały się do rąk Jussieu, to o wielu innych roślinach, z których rysunki nie były zdejmowane, mógł mieć Barrelier notatki Corvinusa, dotyczące

Znajdowaniu się tych roślin między innemi w Polsce; znaczna jednak część tych notatek uległa, jak wiadomo, przypadkowemu zniszczeniu. Nie- które zaś miedzioryty, podług rysunków Corviniusa wykonane, mogły wyobrażać rośliny przez Corviniusa między innemi i z Polski otrzymane, lecz jeśli na miedziorytach nie zostało zaznaczone ich polskie pochodzenie, a odnośne kartki ze szczegółowemi podaniami uległy zagładzie, to w opracowaniu A. Jussieu już za polskie uchodzić one nie mogły. Widzimy więc, że to, co doszło nas jako spuścizna po Corviniusie, stanowi zaled- wie drobną cząstkę przepadłej niepowrotnie całości. Albowiem 25 roślin obcokrajowych i 18 roślin polskich, jakie znajdujemy u Barreliera z wyraźną wzmianką, że zostały mu bądź zakupione, bądź w stanie świeżym, bądź też w postaci rysunków przez Corviniusa nadesłane, nie mogą stanowić wszystkiego, co Barrelier Corviniusowi zawdzięczał. Nic też nie upoważ- nia nas, by o Corviniusie, dlatego że znaczna część jego spostrzeżeń uległa przypadkowej zagładzie, za przykładem Jundziłła i Adamskiego na kartach dziejów botaniki w Polsce nie wspominać.

Pomijając zupełnie 25 przytoczonych u Barreliera roślin obcokrajowych, przez Corviniusa dostarczonych, rozbierzemy w niniejszej rozprawie tylko 18 roślin z Polski pochodzących, o ile się to da uczynić na podstawie podanych u Barreliera rysunków oraz ich nazw, zawierających w sobie krótki ich opis.

Powstaje jeszcze rozstrzygnąć pytanie, z jakiej części Rzeczy-
pospolitej pochodziły rośliny nadsyłane Corviniusowi (a niema bowiem żadnych danych przypuszczać iż Corvinus ~~jeździł~~ podróżował po Polsce i zbierał sam rośliny dostarczane później Barrelierowi). Zagadnienia tego nie udało się rozstrzygnąć Gilibertowi („An in ~~Polonia~~ Lithuania? an in Polonia? nondum extricare potui" Flora lithuanica inchoata, Exercitia phytologica). Wyprzedzając szczegółowy rozbiór wymienionych danych 18 roślin Corviniusa, wskażemy tu na fakty, mogące nam dać wcale nie dwuznaczne wskazówki w tym względzie:

1. Wszystkie 18 gatunków roślin polskich Corviniusa są to rośliny niżowe, o obszernem rozsiedleniu na równinach Rzeczypospolitej.

2. Nazwa polska „grzybieni" („gribegne" Corviniusa) wskazuje na równinową (z poprzedniego!) część Rzeczypospolitej, zamieszkałą przez ludność etnograficznie polską, używającą powszechnie nazwy „grzybień" dla rośliny wodnej Nuphar luteum. Oczywiście Litwa, Żmudź, Wołyń, Podole (wraz z Galicyjskiem) i Ukraina nazwy tej, wyłącznie polskiej, nie używają, czego dowody mamy znaleźć np. w Słowniku nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich Erazma Majewskiego. W.ks. Poznańskie zna nazwę, wspólną też ~~[illegible]~~ dla części Kujaw w Kongresówce i dla Mazowsza — „bączywie"; Śląsk „mamałucha", Prusy Zachodnie — „kijanka, kurza dupka" (Słownik Majewskiego). Nazwy „grzybień" używa

niektóra części Kongresówki oraz Galicyi Zachodniej, jak świadczą Syreniusz i inni zielnikarze, tudzież późniejsi pisarze.

3. Nazwa Atriplex Lovitiensis, nadana przez Corvinusa jakiemuś gatunkowi lebiody, oczywiście w okolicy Łowicza przezeń ~~zna~~ otrzymanemu, zdaje się stanowczo rozstrzygać postawione przez nas pytanie. Nikt nie komentował dotąd roślin polskich Corvinusa (nie zaliczam bowiem tez pobieżnej notatki, przytoczonej przez nas poprzednio z Gilberta), nikt więc nie zwrócił z polskich botaników uwagi na Atriplex Lovitiensis, nie opatrzoną w epitet „polonica", przydawany u Barreliera zwykle przy roślinach z Polski pochodzących. A jednak przymiotnik ten „Lovitiensis" może pochodzić tylko od słowa Lovicium (właściwie Lovitium), używanego obok Lovicz*) dla miasta Łowicza, np. przez Arnolda (l. c. str. 64), Rzączyńskiego (Auctuarium historiae naturalis etc. str. 274). Wyprowadzony od Lovicium przymiotnik brzmi Lovicensis, który się jedynie pisownią, lecz nie źródłosłowem różni od użytego przez Corvinusa Lovitiensis w nazwie rośliny Atriplex Lovitiensis. Żadnej przynajmniej innej miejscowości, zwanej Lovitium, w Europie południowej, skąd jeszcze mogłaby pochodzić lebioda Corvinusa, nie spotykamy. Zdaje się zatem nie ulegać żadnej wątpli-

*) W Monumenta Poloniae historica A. Bielowskiego spotykamy tylko nazwę Lovicz dla miasta Łowicza i ~~utw~~ utworzony odeń przymiotnik — Lovicensis

wości, że rośliny nadesłane przez Corvinusa Barrelierowi pochodziły z okolic Łowicza lub może nawet nieco dalszych miejscowości Księstwa Łowickiego.

Jak dalej zobaczymy, niejedna z rycin Barreliera, pomimo nawet podanego krótkiego opisu, niełatwa a [illegible] ~~prawie nie~~ możebna do pewnego oznaczenia. Jeszcze Gilibert popełnił duży błąd, przyjąwszy roślinę przez Corvinusa jako „gribegni Polonorum" przysłaną, na podstawie mylnego rysunku za Calla palustris L. Kurcjusz Sprengel, autor Dziejów Botaniki („Geschichte der Botanik, Altenburg und Leipzig, 1818) skarżył się w swoim czasie na niedokładność wielu rycin Barreliera: „Es sind 1324 Kupfer in sehr verjüngtem Maasstabe und oft undeutlich (Sprengel l.c. ~~#~~ tomo II str. 135).

Powyżej przedstawiliśmy wyniki, do jakich doprowadził nas szczegółowy rozbiór 18 polskich roślin Corvinusa.

1/. No 118. Centaurium minus, luteum, Alsinoides polonicum. Barr. Icon. 1156 fig. 1. Quas Corvinus communicavit Barreliero.

Roślina pod wskazaną ryciną wyrysowana niełatwa do oznaczenia. Sądzę nawet, że nikt jej oznaczać nie próbował; przynajmniej u żadnego z późniejszych autorów cytaty tej tablicy Barreliera nie spotkałem, — a to prawdopodobnie dlatego, że wizerunek jej tak niedokładnie i bez uwzględnienia niezbędnych szczegółów wykonany; np. korona wyraźnie w 2 najlepiej rozwiniętych kwiatach jako 6 a nawet 7 płatkowa ~~p~~ wyobrażona, jednocześnie

zaś podpis objaśnia, że ma to być Centaurium (tzj. Erythraea)
o koronie, jak wiadomo, 5 dzielnej. Znamienny dla Erythraea
rurki koronowej też jakoś na rysunku Corviniusa u Barreliera
nie widać; niewiadomo nawet, z jaką koroną mamy do czynie-
nia — zrosło czy też wolnopłatkową; liczba pręcików, szyjek
też niewiadoma. Na podstawie tab. 1156 fig. 1. Barreliera oraz
opisu to tylko można z pewnością utrzymywać, że jest to
roślina o liściach naprzeciwległych, bezogonkowych, podługowatych,
całobrzegich; o kwiatach żółtych, w wierzchotkę zebranych. Z
powodu żółtej barwy kwiatów i braku rurki w koronie, sądzę
nawet, że roślina ta Corviniusa nie należy nawet do żadnego
z krajowych gatunków ~~Cen~~ Erythraea, gdyż te kwitną różowo
lub biało, tembardziej że nawet z pokroju do żadnego z
wielu tysiącznikow (Erythraea), przez Barreliera odrysowa-
nych (tablice 423, 424, 435, 436, 467, 468, 1242), nie podobna.
Na koronę 6–7 płatkową, o której wspominaliśmy, nie kładę
nawet nacisku, gdyż można to położyć na karb niedokładności
rysunku lub niedokładnego jego skopiowania przez miedzioryt-
nika:* gdyż roślina, jak ją wyżej opisaliśmy, o koronie
6–7 płatkowej we florze polskiej nie istnieje, Barrelier
zaś nazwał ją wyraźnie „Polonica"! Niedowierzając włas-
nej pamięci, przejrzałem starannie całą Florę niemiecką
(atlas 30-tomowy) Schlechtendala, Langethala i Schenka
i jedynie wśród roślin o koronie 5 płatkowej znalazłem
jedną — dziurawiec rozesłany (Hypericum humifusum L.),

który jeszcze najlepiej rysunkowi Barreliera odpowiada. Rośnie on w całej Kongresówce, a więc mógł być znaleziony przez Ks. Łowickiego i ~~stąd~~ stamtąd Corvinusowi nadesłany.

2). № 176. Arum palustre, Arundinacea radice H. L. Bat. Dracunculus palustris, Polonicus Corvini Barr. Icon. 574 Dracunculus palustris Dod. Sempt. 331. Pictum communicabat Eques Corvinus.

Tablicę powyższą Barreliera oznaczył pierwszy Gilibert (Histoire des plantes, II wyd.) na podstawie starych rysunków, zamieszczonych w dziełach Linneusza oraz na podstawie rysunku Barreliera — jako Calla palustris L. Gilibert właściwie uważał ją za formę (u Giliberta nawet „une variété") [illegible] na Litwie, o liściach grubszych, w wierzchołku zaokrąglonych, łyżeczkowato-wygiętych, o pochwie na skraju niemal strzępiasto-zazębionej. Formy podobnej nie spotykamy później u żadnego autora wspominanej. Ponieważ jednak liściem sercowato-jajowatym, jak wskazuje rycina 574 Barreliera, różni się ona dość wybitnie od sercowatych, sercowato-okrągławych lub sercowato-jajowatych ostrozakończonych liści powszechnie znanego typu, przeto na wiarę Giliberta, że rośnie ona na Litwie oraz na wiarę Corvinusa, że też w Królestwie Polskiem, nadałbym jej nazwę formy (lub odmiany) Corvinusa — forma (var.?) Corviniana mihi.

Mylnie jednak odniósł Gilibert (Flora Lith. inch., ~~...~~ wyd.

rysunku z r. 1785, tudzież Histoire des plantes l.c.) dotyczy samej rośliny — Calla palustris L. — innym rysunku Barreliera No 1171, mającą oznaczać wrzecznicę mu, ~~roślinę~~ ani też Jussieu roślinę, zwaną w Polsce „grzybnie”; ~~która jak świadczy po-drzewie~~) bowiem w użyciu będąca nazwa „grzybień” nic wspólnego z Calla palustris L. nie ma i należy do rodzaju Nuphar luteum L. o czem będzie mowa poniżej.

Calla palustris L. jest rośliną w całej Kongresówce rozsianą, zaś forma Corviniana Błoński jest dla całej Polski nową.

3). No 240. <u>Galeopsis purpurea latifolia. Lamium purpureum, biflorum, Polonicum</u> Barr. Icon. 1220.

Wargowa ta roślina wcale nie daje się do wyjaśnienia, gdyż wizerunek jej oraz dyagnoza („biflorum”) oczywiście nie typowe: ma ona posiadać tylko po 2 kwiaty bezszypułkowe w okółku, barwy purpurowej, o koronie, jak widać z rysunku Barreliera, od kielicha 3 razy dłuższej, o zębach kielicha długich, równowąskich, oraz liście szerokie, sercowato jajowate, oprzaste dookoła grubopiłkowane.

Choć nazwana przez Corviniusa polską, jednak żadna z krajowych roślin wargowych rysunkowi Barreliera oraz krótkiej dyagnozie jego („biflorum” !) nie odpowiada. Miewa wprawdzie miodownik (Melittis Melissophyllum L.) często tylko po 2 kwiaty w okółku, lecz całym pokrojem, liśćmi u nasady nie sercowatemi, kwiatami wielkiemi, na dość długich szypułkach osadzonemi, o kielichach też dużych szerokich, szerokozębatych tak wybitnie się na pierwszy rzut oka różni, że nie należałoby

nawet o niej wspominać.

Oczywiście, rodzi się mimowoli wątpliwość co do dokładności rysunku Barreliera, na którą jak wspominaliśmy wyżej skarżył się K. Sprengel w swych „Dziejach botaniki" („Kupfer... oft undeutlich"), lecz owo „biflorum", zamieszczone w dyagnozie, zdaje się mówić wyraźnie, że na szczegół ten zwrócono należytą uwagę. Prędzej już można przypuścić, że rysunek był zdejmowany z niekompletnych, być może, w drodze z Polski do Rzymu mocno uszkodzonych okazów. To przypuszczenie o uszkodzeniu okazów tej rośliny w drodze w tych czasach, kiedy przesyłka z Polski do Włoch szła zapewne parę miesięcy, często wśród słoty, i wielokrotnie była przerzucaną przy zmianie wehikułów pocztowych, ma za sobą dużo prawdopodobieństwa: kwiaty z okółków mogły się pozrywać, tembardziej że dyagnozę, zawierającą owo „biflorum" ułożył ~~nie~~ Barrelier a Corvinus, który mógł otrzymać okazy w nieco lepszym stanie, a już w stanie zupełnie uszkodzonym mogły się one dostać Barrelierowi. Że dyagnozę tej pisał nie Corvinus, widać z ~~podanej~~ tego, że na końcu dyagnozy nie umieścił Barrelier nazwiska Corvinusa, co zwykł był czynić jeśli nazwę nadawał roślinie sam Corvinus, np. Nr 178 Dracunculus palustris, Polonicus Corvini lub Nr 536 Plantago aquatica, angustifolia, Polonica Corvini etc. Dyagnozy omawianej przez nas rośliny wodnej „biflorum" nie ułożył też nikt inny prócz Barreliera, gdyż ~~dyagnozy tej, [illegible] przez nas postawionej,~~ u żadnego ze starszych autorów

jej nie znalazłem.

W każdym razie omawiana roślinka wogóle zbliża się najbardziej swym pokrojem do tych rodzajów, do których ją (ma się rozumieć w odmiennem niż dziś ich pojęciu) sam Barrelier zaliczył, t.j. do Galeopsis i Lamium — małą ilością kwiatów w okółku więcej do pierwszego rodzaju Galeopsis, kształtem zaś liści więcej do rodzaju Lamium. Żaden jednak z krajowych gatunków Galeopsis nie ma liści z nasadzie sercowatych (jak to wykazuje rycina Barreliera), musimy zatem przyjąć, że tab. 1220 Barreliera wyobraża jakiś gatunek lub mieszaniec jasnoty (Lamium), najprędzej Lamium maculatum L. lub Lamium maculatum L. × purpureum L., a nawet L. album L. × maculatum L.

Gdyby moje przypuszczenie o uszkodzeniu omawianej rośliny przed jej odrysowaniem przez Barreliera, okazało się mocno nieprawdopodobnem lub mylnem, należałoby przyjąć, że tab. 1220 Barreliera wyobraża formam depauperatam jednej z wymienionych roślin: wątpię bowiem aby okółki 2kwiatowe mogły być w danym wypadku znamiennym stałym, na mocy którego możnaby nazwać tę formę var. Barrelieri mihi (?!)

Ani u Hallera ani też u żadnego z późniejszych pisarzów tablicy 1220 Barreliera wśród cytat nie spotkałem, wnoszę więc stąd, że nikt jeszcze nie próbował jej wytłumaczyć.

Lamium maculatum L. jest rośliną w całej Kongresówce rosnącą, zaś mieszańce jej z L. purpureum L. lub L. album L. byłyby nowemi dla jej flory nabytkami.

41. N° 241. Galeopsis angustifolia, flore variegato. Inst. R. Herb. 185. Cannabis spuria angustifolia variegato flore, Polonica. Barr. Icon. 1158. Utrumque (t.j. tę i poprzednią N° 240 omawianą roślinę) communicabat Eques Corvinus.

Tę tablicę ~~ty~~ 1158 Barreliera oznaczył pierwsze Haller w 1742 roku (Enumeratio methodica stirpium Helvetiae indigenarum p. 644), zaliczywszy ją do swej Galeopsis N° 2, a Gilibert (Histoire des plantes, II wyd. str. 94) tablicę tę wraz z synonimem Hallera przytoczył przy swej Galeopsis grandiflorum, którą opisał był dawniej we Flora lithuan. inch. (wyd. Grodzieńskie z r. 1785) pod N° 67 niepodanie zbyteczne (pod tą nową nazwą), gdyż roślina ta została już wcześniej ochrzczona jako Gal. speciosa Miller (Gard. dict. ed. VIII N° 3). Inni botanicy późniejsi, uważając omawianą roślinę za bardzo zmienną lub też nie wiedząc o dawniejszych jej opisach, opisywali ją pod rozmaitemi nazwami: Galeopsis cannabina Roth, Gal. versicolor Curtis, choć coprawda ~~pierwsze~~ Willdenowowi w 1800 roku (~~ty~~ Species plantarum tom III str. 93) nazwy te jako synonimy nie były znane.

Galeopsis grandiflorum Giliberta, przy której to roślinie cytuje on niektóre z synonimów Hallera wraz z tablicą 1158 Barreliera, oczywiście jest tym samym gatunkiem Gal. speciosa Mill. Potwierdzenie tego znajdujemy we Florze Polskiej Wagi, który zamieścił gatunek Giliberta (tom II str. 93) wśród synonimów Gal. versicolor Curtis (= Gal. speciosa Mill.)

Widzimy zatem, że rozpatrywana roślina jest bez żadnej wątpliwości Galeopsis speciosa Mill., z rysunku nawet bardzo podobna do tab. 1832 we Florze Schlechtendala, Langethala i Schenka.

Jest to roślina na przestrzeni całej Kongresówki a więc i w ks. Łowickiem rosnąca.

5). No 544. Pyrola longo folio, flore albo, singulari, Polonica. Barr. Icon. 1156 fig. 2 Pyrola Alsines florae, Europaea C.B. Prodr. 100. Alsinanthemon Thal. Sylv. Herc. et Olhaf. Elench. Plant. Dant. . A Corvino habuit Barrelier.

Roślina ta, jak wskazują synonimy w Species plantarum w wyd. Willdenowa (tom II str. 282) zgodnie z dość dobrą ryciną Barreliera jest siódmaczkiem europejskim (Trientalis europaea L.) rosnącym w całej Kongresówce, a więc i w ks. Łowickiem.

6). No 586. Ranunculus aquaticus, Plantaginis folio angustiore Inst. R. Herb. 292. Plantago aquatica, angustifolia, Polonica Corvini Barr. Icon. 1157. A Corvino habuit (Barrelier)

Tablicy tej Barreliera wśród cytat ani u Hallera, ani u innych pisarzów nie znajdujemy. Jak wskazują synonimy Bauhina (Plantago aquatica angustifolia) zamieszczone w Species plantarum w wyd. Willdenowa (tom II str. 276) pod Alisma Plantago L. jest to A. Plantago L. var. β. Ponieważ jednak ta odmiana β Linneusza obejmuje według dzisiejszego stanu systematyki botanicznej różnorodne formy, przeto aby dojść do ściślejszego określenia rośliny ~~tej~~ Corvinusa, najlepiej udać się do tab. 1157 Barreliera i starać się oznaczyć gatunek i odmianę według niej

Niektóre z krajowych gatunków żabieńca (Alisma) wykluczyć można odrazu, mianowicie A. parnassifolium L. na podstawie znamiennego kształtu liści, zaś A. natans L. i A. ranunculoides L. zarówno na podstawie zupełnie odmiennego niż u Barreliera (tab. 1157) kwiatostanu jakoteż i innego kształtu liści. Pozostaje oczywiście tylko Alisma Plantago L. z 2 podgatunkami (według najnowszego opracowania tego rodzaju w Aschersona i Gräbnera: Synopsis der mitteleuropaeischen Flora, tom I str. 381 – 384). subsp. Michaletii Aschs. et Gräbn. i subsp. arcuatum Michalet. Wszystkie niemal szczegóły ryciny Barreliera przemawiają za pierwszym z tych dwu podgatunków, ~~mianowicie~~ za Alisma Plantago L. subsp. Michaletii Aschs. et Gräbn. i mianowicie za jej odmianą wąskolistną (var. stenophyllum Aschs. et Gräbn.). Przeciw A. Plantago L. subsp. arcuatum przemawiają łodyga prostostojąca, a nie ukośnie lub łukowato powstająca a nawet leżąca; liście o blaszce nie zwężającej się stopniowo w ogonek; niezbyt liczne gałązki wiechy (6–8 w okółku), których u A. arcuatum bywa zazwyczaj 10–12!; płatki korony duże, 2 razy od kielicha dłuższe.

7). № 642. Eryngium planum, caeruleum, campestre, Polonicum Corvini Barr. Icon. 1174. Eryngium latifolium, planum C. B. Pin. 386 et Raii Hist. 384.

Jak wskazuje powyższy synonim Bauhina, zamieszczony



pod Eryngium planum L. w Systema plantarum Europae w wyd. Giliberta (III str. 269), w Species plantarum w wyd. Willdenowa (I str. 1357) oraz Systema Vegetabilium w wyd. Römera i Schultesa (VI str. 319), gdzie znajdujemy nadto przytoczoną tablicę 1174 Barreliera, omawiana roślina jest mikołajkiem płaskolistnym (Eryngium planum L.)

Ponieważ Gilibert w Histoire des plantes d'Europe (wyd. II tom I str. 283) przytacza tę tablicę Barreliera przy Eryngium planum L., drugi raz zaś przy swoim nowym gatunku Eryng. amethystinum Gilibert 1806, który w Exercitia phytologica (1792) nosi nazwę Eryng. caeruleum Gilibert 1792, — przeto nie od rzeczy będzie zrobić tu przegląd gatunków i odmian Eryngium, opisanych u Giliberta, i wykazać, że wszystkie są tym samym mikołajkiem płaskolistnym (Eryngium planum L.).

Pierwszego wydania Flora lithuanica inchoata (Grodno i Wilno 1781—178) nie posiadam i z tego powodu ograniczam się ~~…~~ 2-iem wydaniem lyońskiem z r. 1785 (zamieszczonem w Systema plantarum Europae, w wyd. Giliberta), z którego dosłownie przedrukowano opisy gatunków Eryngium w Exercitia phytologica oraz w obszerniejszem 2-iem wydaniu Histoire des plantes d. (Lyon 1806), w których to dziełach mieści się zwykle wszystko a często nawet i więcej znaczenie, niż w pierwotnem opracowaniu Flora lithuanica inchoata, wydanem na Litwie.

Chloris Grodnensis Giliberta ~~Flora Flora lith. inch.~~ podaje dla okolicy Grodna następujące gatunki:



Eryngium planum
——— alpinum
——— pumilum Barr. tab. 376

Eryngium planum L., noszący we Flora lithuanica inchoata oraz w Exercitia phytologica nazwę, nadaną przez Giliberta a pożyczoną od Bauhina — Eryngium latifolium Gilibert, — jest gatunkiem dość rozpowszechnionym w Polsce. Tablica 1174 Barreliera, przytoczona przez Giliberta w Histoire des plantes tu nie zupełnie się odnosi (Römer et Schultes, Syst. veget.)

Eryngium alpinum L. błędnie podany w Chloris grodnensis i z tego powodu we Flora lithuanica oraz w późniejszych pracach Giliberta przezeń opuszczony, był zapewne tym samym gatunkiem, który opisał on później we Flora lithuanica, tudzież w Exercitia phytologica jako nowy gatunek „Eryngium coeruleum" Gilibert, stojący między Eryng. planum i alpinum. Lecz gatunek ten należy z flory grodzieńskiej wykreślić na mocy następnego zapewnienia Giliberta (Flora lithuan. inch. wyd. lyońskie str. 33, Exerc. phytol. str. 197): „Militat inter Planum et Alpinum Linnaei, sed certe non est Alpinum" Chloris Grodnensis drukował Gilibert w I tomie Systema plant. Europae a w III tomie już E. alpinum jako roślina litewska nie figuruje, podano bowiem „habitat in alpibus Helvetiae, Italiae".

Eryngium pumilum Barr. t. 376 z Chloris grodnensis (zwany Eryng. pusillum we Flora lith. inch., Exercit. phytol. oraz Histoire des plantes) jest jak widać z opisu Giliberta („folia

radicalia vix basicordata, oblonga, incisa, lobis serrato-spinosis... capitula sessilia, involucro duplo brevrora")— Eryngium planum L. var. subglobosum Uechtr., znany z Śląska. Barwa tej odmiany bywa zielona lub błękitna („rami nullo modo caerulescunt ... eodem tempore et in eodem ~~lo~~ loco inveni specimina ejusdem magnitudinis, ramis et capitulis amethistinis" Gilibert). Nie przeczę, że przytaczana przy tej odmianie tab. 376 fig. 3 Barreliera, choć wyobrażająca jakiś południowo-europejski gatunek może być wogóle dość do niej z pokroju zbliżoną, lecz jako stanowczo co innego, lecz nie Eryng. planum L. var. subglobosum Uechtr. wyobrażająca, nie powinna być przy niej cytowaną. x)

Prócz tych 3 gatunków z Chloris Grodnensis pod pewne czwarty ~~ty~~ w III tomie Systema plantarum Europae Giliberta za litewski podany — Eryngium amethystinum L. non Gilibert, który jednak Gilibert tak we Flora lithuan. inch. oraz Exercit. phytol. z flory krajowej wykreślił („Verum Eryngium amethystinum deleatur in Chloride Grodnensi, nam Varsoviense specimen, est etiam secundum nostrum" t.j. Eryng. caeruleum Gilib. = E. planum L., jak to zaraz wykażemy).

x) W Systema Vegetabilium Linnaei w wyd. Römera i Schultesa zadaje Sprengel (który opracował do tego wydawnictwa baldaszkowe rośliny) pytanie: „Quid sit E. pusillum Jundz. ~~E~~ Flora lithuan. p. 82 plane nescio". Mowa tu o II wyd. Opisania roślin Jundziłła 1811 r. Oczywiście są to ~~wprost tak~~ poprostu karłowate okazy E. plani L., wpośród których zapewne ~~dużo~~ jest osobników do var. subglobosum Uechtr. należących.

Z opisu Eryng. planum L. i E. caeruleum Gilib. (=E. amethystinum Gilib 1806 non L.) widać, że Gilibert wyobrażał sobie, że linneuszowski gatunek E. planum jest zielony, bez odcienia błękitnego (z wyjątkiem „petala caerulea"), zaś E. caeruleum Gilib. wybitnie od tamtego gatunku nie różny („habitus praecedentis, sed ramosior"), tylko bujniej wzrosły, o liściach łodygowych też sercowato-jajowatych lub klinowatych, o okrywie ogólnej z większej ilości listków złożonej, o główkach większych, — na łodydze oraz główne rozgałęzienia błękitne. Barwa jednak, jak wiadomo, nie jest znamienną dla Eryngium planum L., gdyż obok osobników zupełnie zielonych spotykamy wszelkie stopnie przejściowe do ubarwienia niemal błękitnego; upada więc ten przedział między E. planum L. sensu Giliberti i E. caeruleum Gilib. na ubarwieniu mający polegać, przytoczone zaś wyżej różnice morfologiczne są też zbyt nieznaczące i przypadkowe, że na nich nie tylko gatunku, lecz nawet odmiany oprzeć by nie podobna. Potwierdzenie tego poglądu znajdujemy we Florze Polskiej Wagi (tom I str. 471), gdzie E. latifolium Gilib. i E. caeruleum Giliberta zamieszczone zostały wśród synonimów E. planum L.

Wszystkie zatem grodzieńskie gatunki Eryngium Giliberta sprowadzają się do jednego gatunku, tudzież jego odmiany:

Eryngium planum L. E. latifolium Gilib. 1785 = E. caeruleum Gilib. 1785. E. amethystinum Gilib. 1806 = E. amethystinum Gilib. non L., zaś var. subglobosum Uechtr. = E. pusillum Gilib. 1785 non L. lub karłowatym okazom formy typowej — E. planum L.

Widzimy więc, że przytoczone przez Gilberta tab. 1174 Barreliera w Histoire des plantes tom I str. 283 oraz przy E. planum L., drugi raz przy E. amethystinum Gilib. odnosi się nie do dwu różnych lecz do tego samego gatunku — E. planum L.

Eryngium planum L. jest roślinę w całem Królestwie Polskiem nierzadko rosnącą.

8). N= 830. Anonis non spinosa, flore Thyrsoide, carneo, Polonica Barr. Icon. 1214. Anonis montana, praecox, purpurea, frutescens Mor. H. R. Bles. A Corvino depictam habuit Barrelier.

Tablicę powyższą Barreliera wytłumaczył już Willdenow (Species plantarum tom III str. 990), przytoczywszy ją wraz z dyagnozą Barreliera wśród synonimów Ononis hircina Jacq. = O. arvensis L.: rzeczywiście wizerunek Barreliera dość dobrze ten gatunek wilżyny wyobraża.

Ononis arvensis L. należy do roślin w całem Królestwie rozsianych.

9). N° 855. Balsamina lutea, Polonica Barr. Icon. 1197. Balsamina lutea sive Noli me tangere. C. B. Pin. 306 Raii Hist. 1328.

Tablicę powyższą Barreliera oznaczył pierwsze Haller (Enumeratio methodica stirpium Helvetiae indigenarum etc.), przytoczywszy ją wraz z dyagnozą Barreliera oraz przerzeczoną Bauhina wśród synonimów jedynego swego gatunku Impatiens (str. 505), a za nim powtórzyli ją przy Impatiens noli tangere L. Willdenow (Species plantar. I str. 1176) oraz Gilibert (Histoire des plantes, II wyd. tom II str. 459). Ze swej strony mogę

tylko wraz z Hallerem zrobił uwagę, że wizerunek Barreliera wogóle dobrze wyobraża omawianą roślinę, choć Gilibertowi już rzuciło się w oczy (Histoire des plantes, II wyd. tom II str. 459), że brak na rysunku torebki skręcającej się i wyrzucającej nasiona.

Impatiens noli tangere L. jest rośliną na przestrzeni całego Królestwa ogólną.

10). № 1035. Scabiosa alba, Succisae folio, Polonica. Barr. Icon. 770 № 1.

Rośliny tej Barreliera nie znalazłem oznaczonej ani u Hallera ani u innych pisarzów, i nikt jej o ile wiem oznaczyć nie probował. Prócz rysunku i powyższej krociutkiej dyagnozy nic więcej o niej nie podano. Ze względu na kształt liści i cały ich brzeg trafnie nazwana „Succisae folio", gdyż takie właśnie liście posiada Succisa praemorsa Aschs. Zestawiwszy tedy rysunek Barreliera z jego dyagnozą, opiszemy w krótkości tę roślinę: Kwiaty białe, skrajne w koszyczku promieniste, języczkowate, o języczkach długich nazewnątrz zwróconych, w koszyczki płasko wypukłe zebrane; liście naprzeciwległe, całe i całobrzegie, lancetowate lub podłużnie lancetowate. Oczywiście obecność skrajnych długojęzyczkowych kwiatów w koszyczku, płaskawe koszyczki, również cały pokrój wykluczają z ~~krajowych roślin~~ flory Kongresówki rodzaje Succisa, Dipsacus oraz Scabiosa inflexa Kluk (= Succisa inflexa Jundzill), zaś liście całe i całobrzegie inne krajowe gatunki Scabiosa. Pozostaje zatem szukać rośliny Barreliera wśród gatunków lub odmian Knautia, które miewają dość często kwiaty białe

zamiast płatkowych lub różowych. Ale być rozumieć, że wybór może być tylko z pomiędzy dwu roślin: Knautia arvensis Coult. var. integrifolia G. Mey. lub Knautia sylvatica Coult. Z powodu nieuwydatnienia na rycinie Barreliera unerwienia, musimy się w naszem oznaczeniu oprzeć na liściach, jak widać z rysunku, zupełnie całobrzegich i uznać rozpatrywaną roślinę za Knautia arvensis Coult. var. integrifolia G. Mey., gdyż liście K. sylvatica Coult. są na skraju karbowane (Garcke) lub piłkowane (Beck) i wogóle szersze (8–15 cm.) niż u K. arvensis Coult. var. integrifolia G. Mey., tudzież większe od rysunku Barreliera (który jeśli jest zmniejszony, to bardzo niewiele). Nowe stanowisko tej niezbyt częstej odmiany jest bardzo pożądanym dla flory Kongresówki nabytkiem.

11). N° 1036. Scabiosa sulfurea, incisis foliis, Polonica Barr. Icon. 770 N° 2. Scabiosa multifido folio, flore flavescente C. B. Pin. 270. Raii Hist. 376. Clus. Hist. III.

Ryciny powyższej Barreliera nie znajdujemy jeszcze oznaczonej u Hallera (Enumeratio stirpium etc.), lecz już w Systema plantarum Europae w wyd. Giliberta zamieszczoną ona została (tom III, str. 138–139) wraz z synonimem Bauhina pod Scabiosa ochroleuca L. Oznaczenie to potwierdzili później Willdenow (Species plantar. I str. 559–560), Gilibert (Histoire des plantes II wyd. I str. 111) oraz Römer i Schultes (Systema vegetabil. tom III str. 68). Rycina Barreliera rzeczywiście nie najgorzej Scabiosa ochroleuca L. wyobraża.

12). N° 1031. Atriplex Lovitiensis Corvini, semine anguloso Barr. Icon. 1210.

Gatunek ten lebiody, nazwany przez Corvinusa Lovitiensis od łacińskiej nazwy Łowicza — Lovicium (Lovitium), w okolicy którego został oczywiście znaleziony, nie był przez żadnego z botaników dotąd z rysunku Barreliera oznaczany. Jeden rzut oka na rysunek 1210 Barreliera utwierdza nas w przekonaniu, że roślina ta dobrze przezeń ~~ta~~ do rodzaju lebiody (Atriplex) odniesiona. Na pozór przeczy temu niejako dyagnoza Barreliera „semine anguloso", gdyż lebioda posiada, jak wiadomo, nasiona spłaszczone, zaokrąglone, a nie kanciaste; lecz oczywiście autor miał tu na myśli nie nasiona, lecz całe owoce, które dzięki rozrastającym się dookoła nasienia i ~~t~~ twardniejącym przykwiatkom, bywają u niektórych gatunków kanciaste (stąd np. dyagnoza Linneusza Atriplex rosea L. w Systema vegetabilium głosi: „fructibus quadrangularibus dentatis", zaś dyagnoza tego samego gatunku u Bauhina „fructu compresso vel stellato" (C. Bauh. Pin. 119, Prodr. 58).

Nie ulega zatem wątpliwości, że lebioda łowicka Corvinusa należy do grupy lebiod, w których przykwiatki chrząstkowato twardnieją, zrastają się przynajmniej do połowy długości i na kształt torebki owoc otaczają (Atriplex v. Schizotheca Sect. Teutliopsis Dumort B. Sclerocalymma Aschs.)

Mając zaś z tej grupy lebiod z flory Kongresówki tylko 2 gatunki do wyboru — Atriplex roseum L. i Atriplex

laciniatum Auct. non L., odmienny według Corvinusa do pierwszej z nich, posiadającej zgodnie z rysunkiem Corvinusa brzegi kłosowate przerywane, prawie od wierzchołka ulistnione, czem różni się ona właśnie od A. laciniatum Auct. non L.

Wzmiankowana rycina Barreliera doskonale odpowiada okazowi Schizotheca (= Atriplex) rosea Čelak., wydanym pod No 383 we Flora polonica exsiccata drów Rehmana i Wołoszczaka. Jest to gatunek lebiody w całym Królestwie Polskiem rozpięty i Łowicki. Stanowisko Corvinusa dookoła otoczone jest znanemi stanowiskami tej rośliny: Warszawa (Rostafiński, Prodromus), Płock (Zalewski, Flora polonica exsiccata), powiat Koniński (Bänitz, Beiträge).

13). No 1342. Abies tenuiore folio, fructu deorsum inflexo Inst. R. Herb. 585. Picea ὀξυφυλλὸς Polonica Corvini Barr. Icon. 730. Picea major, prima, sive Abies rubra C. B. Pin. 493.

Tablicę powyższą Barreliera wraz z przytoczonemi cytatami Tourneforta i Bauhina zalicza już Haller w r. 1742 (Enumeratio methodica stirpium Helvetiae indigenar.) do swej Abies foliis apice acuminatis Lin. fl. lapp. No 347 czyli do świerku, mającego liście ostrokończaste w przeciwstawieniu do jodły, opatrzonej liśćmi w wierzchołku tępemi, wybranemi. Synonimy Bauhina i Tourneforta przytacza też dla świerku („Le Pin-Sapin Pinus Abies") Gilibert w II wyd. Histoire des plantes d'Europe, tom III



str. 95) Willdenow w Species plantar. tom IV str. 506–507 za przykładem poprzednich wydań Linneusza zalicza Picea major prima s. Abies rubra Bauh. Pin. 493 do Picea Abies L. = Picea excelsa (Lam.) Lk. t. j. do świerku.

14). No 1343. Pinus sylvestris minor, cono parvo, Polonica Corvini Barr. Icon. 729. Pinus sylvestris, vulgo Genevensis J. B. I 253.

Powyższą tablicę Barreliera jeszcze Haller w r. 1742 zaliczył do swej Pinus foliis geminis, cono pendulo, nucleis strigosis, która jak dowodzą podane przezeń liczne synonimy jest sosną zwyczajną (Pinus sylvestris L.). Z późniejszych autorów Willdenow w Species plantarum wcale tablicy Barreliera nie cytuje, zaś Gilibert (Histoire des plantes, II wyd. tom III str. 92–93) choć ją na str. 92 przy Pinus sylvestris L. podaje, jednak zaraz na następującej odnosi ją nie do formy typowej, a do pewnej odmiany z okolicy Grodna, którą opisał poraz pierwszy w Exercitia phytologica (lub też może w I wyd. Flora lithuanica inchoata, której nie posiadam). Z opisu tej odmiany „Arbor vix quindecimpedalis, fere a basi trunci ramosissimus ..., ramis tortuosis. Folia ..., breviora ... strobili nutantes. ... in silva Ponicimini (v. Pogniemogne") et in aliis circa Grodnam" (Exercit. phytolog. str. 415) można wnosić, iż Gilibert znajdował

pod Grodnem okazy Pinus sylvestris L. var. parvifolia Heer lub formy do niej zbliżonej. Czy jednak właściwie odnosi się Gilibert tab. 729 Barreliera („La figure citée de Barrelier rend bien notre variété de Lithuanie" Hist. d. plantes, II wyd. tom III str. 93), przedstawiającą gałązkę mniej więcej w stosunku 2:3 zmniejszoną (jak o tem świadczy podany obok na rysunku Barreliera szyszka sosnowa naturalnej wielkości), pozostaje do rozstrzygnięcia. Ponieważ jednak liście na rysunku Barreliera są 10–22 mm. długości, czemu przy zmniejszeniu 2:3 odpowiada rzeczywista ich długość 15–33 mm., zaś var. parvifolia Heer ma według Aschersona liście ~~najwięcej 25~~ najwyżej 25 mm. długie, przeto przychodzimy do wniosku, że tablica 729 Barreliera odnosi się do typowej formy sosny. Bardzo zmienna długość igieł sosnowych u formy typowej, t.j. igieł dłuższych od 25 mm., jest rzeczą powszechnie znaną i zależny według Dendrologii Kocha od podłoża i wahać się ona może w granicach od 1 do 3 cali

Rysunkowi Barreliera zarzucić tylko można pewną falistość liści, której właściwie sosna pospolita o liściach sztywnych, prostych lub zlekka łukowato zgiętych nie posiada

Pinus silvestris L. jest najpospolitszem drzewem leśnem na nizinach Kongresówki.

15. No 1344. Larix folio deciduo, conifera J. B. I 266. Pinus sylvestris, minor, Laricis strobilo; Larix Polonica Corvini Barr. Icon. 500.



Tablicę tę Barreliera pomimo Haller zaliczył do swego jedynego gatunku modrzewia Larix folio deciduo, czyli do modrzewia pospolitego (Larix europaea DC.), a Gilibert (Histoire des plantes II wyd. tom III str. 96) poszedł za jego przykładem. Rycinie tej Barreliera należy zrobić zarzut z zupełnie błędnego ułożenia liści, które u modrzewia wyrastają wiązkami na końcach pędów skróconych, u Barreliera zaś ~~te~~ wyglądają jak gdyby były równomiernie dookoła pędów rozstawione. Dlatego też zapewno Willdenow nie przytoczył tej tablicy w Species plantarum.

Łowiskie Hauswirtha Corvinusa dla modrzewia pospolitego były w pobliżu wszystkich lasów modrzewiowych zachodniej części królestwa.

16). N° 1374. Rubus non spinosus, fructu nigro, majori, Bolonicus Barr. Icon. 1250. Folia hujus ampliora, longiora et acutiora; fructus etiam major. A Corvino pictum habuit Barrelier.

Rośliny tej Corvinusa nikt, o ile mi wiadomo, nie probował oznaczyć. Jak wskazuje rycina Barreliera oraz przytoczona wyżej dyagnoza („non spinosus, fructu nigro“) przedstawia ona jeżynę, o owocu czarnym i bezbronnych pędach, a przynajmniej grubemi ostremi kolcami nie okrytych.

Na pozór zdawałoby się, że niepodobna jest oznaczyć tej jeżyny na podstawie tak błahego opisu i wcale nie osobliwego co do ważnych w ~~tej grupie~~ tym rodzaju roślin szczegółów rysunku. Byłoby to niepodobieństwem zaiste, gdyby



szło o jeżynę, obficie kolcami okrytą, których jest znacznie więcej gatunków niż jeżyn o słabem uzbrojeniu.

Ponieważ roślinę Corvinusa, jak to wyżej starałem się dowieść, pochodzącą z okolic Łowicza a ~~przypuszczalnej~~ więc ze środkowej części Królestwa Polskiego, przeto do oznaczenia tej jeżyny wystarczą Dr. O. Focke'go: Synopsis Ruborum Germaniae (Bremen 1877) oraz Aschersona i Gräbnera: Flora des nordostdeutschen Flachlandes (Berlin 1899). W rozdziale o zewnętrznych znamionach malin i jeżyn Dr. Focke (l.c. str. 82) grupuje jeżyny, zależnie od stopnia uzbrojenia kolcami, w następujący sposób:

1. Stacheln alle klein, kurz, kegelig;
2. Stacheln alle schmal pfriemlich;
3. Grössere oder alle Stacheln kurz und schwach oder ziemlich schwach;
4. Grössere Stacheln mässig kräftig, mit breitem Grunde aufsitzend;
5. Stacheln ungewöhnlich kräftig.

Przy każdej grupie wymienia, ma się rozumieć, odnośne gatunki. Oczywiście, że naszej jeżyny na podstawie rysunku Barreliera (który zresztą nie wyobraża rozłogów tylko pęd owocowy!) oraz krótkiego opisu „non spinosus" szukać należy tylko w 1. grupie „o kolcach wszystkich małych, krótkich, stożkowatych", która obejmuje według Focke'go 4 gatunki: Rubus suberectus Anders., R. caesius L., R.

scaber W. N. oraz R. maximus Marss. Dwa ostatnie, jako do flory Kongresówki nie należące, odrazu można wykluczyć z tem większą pewnością, iż przedstawiają wiele szczegółów z rysunkiem Corvinusa nie zgodnych. Z dwu pozostałych ~~R. erectus~~ R. suberectus Anders. i R. caesius L. — ten ostatni, jako posiadający owoce siną szadzią obficie okryte i wzniesionemi działkami kielicha otulone, tudzież liście (na wierzchołkach i pędach kwiatonośnych w danym wypadku, według Focke'go, jednakowe) z listków trzech lub więcej głęboko wcinanych złożone, na skraju nacinano-piłkowane, o listku końcowym krótkokończystym, często 3dzielnym, który nie jest gatunkiem Corvinusa.

Pozostaje nam tylko R. suberectus Anders. o owocach czarno purpurowych, błyszczących, bez żadnego nalotu (szadzi)x), o działkach kielicha po okwitnieniu rozpostartych lub nawet niekiedy wstecz zagiętych (jak na rysunku Barrelera), o liściach rozłogowych, złożonych z listków dość dużych, na skraju nierówno ostro piłkowanych, z których końcowy sercowato-jajowaty, ostro i długokończysty (zgodnie z rysunkiem i opisem Barrelera „folia hujus ampliora, longiora et acutiora")

Rzeczywiście Rubus suberectus Anders. jest to gatunek w całem Królestwie częsty, choć dopiero niedawno tam odróżniony. Znany dotąd ze środkowej (Płockie, Dobrzyńskie, Gostyńskie) i południowej części Królestwa (Kieleckie) tudzież z pogranicznych powiatów

x) „fructu nigro" (Barrelier)

Rus Wschodnich i Zachodnich i Wk. Ks. Poznańskiego. Oznaczenie tej jęzowy nie przedstawia, zdaje, żadnej wątpliwości.

Z pozostałych w papierach Barreliera rysunków i opisów roślin Corvinusa dossier tylko dwu nie było można oznaczyć rodzaju i odnieść na właściwe miejsce w układzie Tourneforta, podług którego rośliny Barreliera przed wydaniem ułożył. Zostało więc one umieszczone wraz z innemi w rozdziale „Plantae incerti generis" (str. 127) z zapytaniem „quid?"

Rośliny te są:

17). № 1400. Gribegne Polonorum Corvini. Barr. Icon. 1171

Gilibertowi zdawało się, że powyższa roślina Corvinusa znaczą Calla palustris L. (Flora lithuanica inchoata, wyd. Grodzieńskie z 1785 r. str. 6 lub Exercit. phytolog. str. 23 wstępu), choć po bliższem rozpatrzeniu się niema między niemi żadnego podobieństwa: Calla ma ogonki liściowe znacznie krótsze (1½–2 razy od blaszki dłuższe) i w jednej płaszczyźnie z blaszką liściową leżące; zaś roślina Corvinusa ma ogonki kilkakroć dłuższe blaszek przewyższające i że spodu jak u roślin wodnych o liściach pływających przyczepione.

Pomimo tego ~~Gilibert~~ braku podobieństwa oraz zamieszczenia już przez Barreliera czerwieni błotnej (Calla palustris L.) na tablicy 574, o czem wiedział Gilibert, rozwodzi się on szczegółowo w Histoire des plantes, wyd. II tom III str. 36 nad rzekomą odmianą Calla palustris L., znaną w Polsce pod nazwą grzybienia („gribegne"). Zauważyć nawet rozmaity kształt liści u rośliny Corvinusa („à feuilles diverses;

l'intermédiaire en coeur presque reniforme, les latérales très-echancrées à la base, à oreillettes prolongués, presque pointues" Gilibert l.c.), czego na tym samym osobniku Calla palustris L. nie bywa, Gilibert uległ złudzeniu, że znajdował nawet okazy tej formy w przyrodzie.

Gdyby Gilibert znał był polski język i dzieła naszych zielnikarzy, uniknąłby tego błędu, gdyż u wszystkich pisarzów polskich XV, XVI, XVII i XVIII wieku (Jan Wels, Szymon z Łowicza, Falimirz, Spiczyński, Siennik, Marcin z Urzędowa, Syreniusz, Erndtel i t. d.) spotyka się nazwa grzybieni lub grzybienie w najrozmaitszej pisowni (grzibien, grzybine, grzybyenye, grzybynye, grzybieni) dla rośliny wodnej Nenuphar v. Nenufar, której odróżniano samca (Nenufar mas) o kwiecie żółtym (dziś Nuphar luteum L.) oraz samicę (Nenufar femina) o kwiecie białym (dziś Nymphaea alba). Tą ostatnią Syreniusz w swym zielniku nazywa grzybieni albo wodna lilia biała, zaś pierwszą — grzybieni żółte. Rysunek Barreliera wogóle dobrze obu tym roślinom, o kwiatach dziś po[...] odbiegających, odpowiada. Ponieważ Corvinus podał tylko ogólną nazwę „grzybieni" („gribegne"), nie wspomniawszy nic o barwie kwiatów, postarajmy się przeto na podstawie samego rysunku № 1171 Barreliera oznaczyć jeden z tych dwu gatunków.

Otóż wspomniana tablica przedstawia roślinę, jak wiele innych u Barreliera, nadzwyczaj zamierzchłą. Otóż zauważono przez Gilibertа (Histoire des plantes l. c., różnica

środkowego liścia na rysunku Corvinusa od dwu bocznych (a o liściach rozmaitych, środkowym sercowatym prawie nerkowatym, bocznych w nasadzie wycięty głęboko, o wrębach wydłużonych, prawie ostrokończystych") może nam służyć w tem dociekaniu niejaką przewodnią.

Jeśli wyobrazić sobie roślinę Corvinusa w wodzie rosnącą, o dwu bocznych liściach na bardzo długich, lecz jednakowej długości ogonkach (jak przedstawia rysunek) osadzonych i po powierzchni wody pływających, to trzeci środkowy liść ("u przeciwnej formie" Giliberta) jako na ogonku znacznie krótszym osadzony (wszystkie 3 ogonki liściowe na rycinie Barreliera prawie na jednej wysokości z kłącza czy też łodygi wychodzą) będzie, oczywiście, liściem podwodnym. Zarówno Nymphaea jak i Nuphar mają liście podwodne od pływających odmienne, lecz u pierwszej są one trójkątno-oszczepowate (Beck), u ostatniej zaś zgodnie z rysunkiem Barreliera i opisem Giliberta („a prorsus réniforme") sercowato-jajowate lub nerkowate (Beck).

Roślinę zatem Corvinusa mimo pewnych trudności na pozór w oznaczeniu, musimy uznać za grążel żółty (Nuphar luteum (L.) Sm.) w całem Królestwie pospolitą.

18). N° 1401. Origanum inodorum, Polonicum Barr. Icon. 1155.

Z wizerunkiem rośliny tej, podanej bez żadnego opisu, nie mógł dobrze dać rady wydawca Barreliera A. Jussieu i z powodu dużej wątpliwości nawet wśród innych wargowych

roślina nie zawierała. Później też nikt jej oznaczyć nie próbował. A jednak jest to niewątpliwie roślina z rodziny wargowych (Labiatae), jak wskazuje rycina: łodyga 4 kanciasta; liście naprzeciwległe, całe i całobrzegie, ogonkowe, jajowate lub jajowato-podługowate; kielich zrosłodziałkowy, zębami opatrzony; korona zrosłopłatkowa, 4 dzielna; pręcików 2 (2 pozostałe jako krótsze i pod górną wargą korony ukryte zapewne na zmniejszonym i wcale nie dokładnym rysunku nie uwydatnione); kwiaty drobne, w wierzchołkowe kłosokształtowe podbaldachy lub baldachogrony zebrane.

Z wargowych roślin Kongresówki roślinie Barreliera odpowiada jedynie <u>Origanum vulgare L.</u>, którego mocny aromatyczny zapach nie licuje wprawdzie z nazwą Barreliera („inodorum"), lecz może być, że Barrelier nazwał tak tę roślinę w przeciwstawieniu do niewównie silniej i odmiennie pachnącego majeranku (Origanum Majorana L.), w zastępstwie którego tamta roślina używa się w ogrody jako majeran trwały lub zimowy („als Wintermajoran kultivirt man sie in Gärten" Schlechtendal, Langethal und Schenk: Flora von Deutschland, tom XVIII str. 184) lub też może otrzymał on od Corviniusa roślinę, wskutek dłuższego leżenia pozbawioną właściwego sobie zapachu – dla tego po zdjęciu z niej wcale nieszczególnego rysunku „inodorum" mianem nazwaną. Przy roślinach innych, które już Corvinus oznaczał i oznaczone do Barreliera przysłał,

ten ostatni zazwyczaj imię Corvinusa umieszczał, np. Dracunculus palustris Polonicus Corvini; Eryngium planum, caeruleum, campestre, Polonicum Corvini i t. p.

Otrzymaliśmy w ten sposób po oznaczeniu 18 polskich roślin Corvinusa wskaźniki przyczynek do flory Ks. Łowickiego.

1. Picea excelsa (Lam.) Lk. (Barr. N° 1342).
2. Larix decidua Mill. (Barr. N° 1344)
3. Pinus silvestris L. (Barr. N° 1343)
4. Alisma Plantago L. subsp. Michaletii Aschs. et Gräb. (Barr. N° 586)
5. Calla palustris L. forma Corviniana Błoński (Barr. N° 586)
6. Atriplex roseum L. (Barr. N° 1131)
7. Nuphar luteum (L.) Sm. (Barr. N° 1400)
8. Rubus suberectus Anders. (Barr. N° 1374)
9. Ononis arvensis L. (Barr. N° 830)
10. Impatiens noli tangere L. (~~N°~~ Barr. N° 855)
11. Hypericum humifusum L. (Barr. N° 118)
12. Eryngium planum L. (Barr. N° 642)
13. Trientalis europaea L. (Barr. N° 544)
14. Origanum vulgare L. (Barr. N° 1401)
15. Lamium maculatum L. (Barr. N° 240)
(lub: L. maculatum L. × purpureum L.)
(lub: L. maculatum L. × album L.)

16. Galeopsis speciosa Mill. (Barr. № 241)
17. Knautia arvensis Coult. var. integrifolia G. Mey (Barr. № 1035).
18. Scabiosa ochroleuca L. (Barr. № 1036)

FINIS.